

Od początku istnienia Kościoła z jego najważniejszych zadań jest realizacja misyjnego nakazu Chrystusa: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony.* (Mk 16,15-16). Słowa te dotyczą wszystkich chrześcijan.

Wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za realizację dzieła misyjnego Kościoła. Nie wszyscy mogą wyjechać na misje, ale każdy może pomagać misjonarzom, tworząc bazę? (duchową i materialną) dla misjonarzy.

Święty Paweł pisał: *Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii?* (1Kor 9,1). Także my, jako uczniowie Chrystusa, nie możemy zatrzymywać daru wiary tylko dla siebie, ale jesteśmy zobowiązani przekazywać go innym. Naszymi wysłannikami są misjonarze – to oni głoszą Dobrą Nowinę tym, do których jeszcze nie dotarła. Jan Paweł II powiedział: *Każdy ma prawo do życia w prawdzie i pokoju. A gdzież można ją znaleźć jak nie w Dobrej Nowinie??*. Żeby misjonarze mogli głosić Ewangelię potrzebna im nasza pomoc. To przede wszystkim bezcenny dar modlitwy w ich intencji i przeżyta w zjednoczeniu z męką Chrystusa ofiara życiowych trudów i cierpień, złożona w intencji misji, ale także pomoc materialna.

Taką formą pomocy dla misjonarzy i okazania naszej współodpowiedzialności za dzieło misyjne Kościoła może być patronat duchowy i materialny nad jednym z polskich misjonarzy. Są rozproszeni po całym świecie. Bywają w różnych, często bardzo trudnych sytuacjach, tak duchowych, jak i materialnych. Ich siła oddziaływania wypływa z siły Kościoła lokalnego, który ich wysyła, z jego wiary, z jego postawy miłości, z ciągłej solidarności tego Kościoła.

Jedną z liczniejszych grup polskich misjonarzy są Księża Pallotyni – jest ich ok. 100. Pracują w Brazylii, Meksyku, Papui Nowej Gwinei, Korei Południowej, Wenezueli, Kolumbii, Rwandzie, Zairze, Kamerunie, Wybrzeżu Kości Słoniowej oraz na Białorusi i Ukrainie.

Pragniemy, aby każdy polski pallotyn miał grupę patronów, którzy wspomagaliby go duchowo i materialnie.

Osoby, które zdecydowałyby się patronować misjonarzowi, otrzymałyby jego nazwisko i adres. Do obowiązków patrona należałaby modlitwa za podopiecznego, ofiarowanie w jego intencji

Komunii świętych i innych darów duchowych, czasami intencji mszalnych. Rodzaj i ilość praktyk religijnych pozostawiamy inwencji i możliwościom każdego z osobna. Patron może pisać listy do swojego misjonarza, by wspomagać go w chwilach samotności, by wiedział, że w dalekiej Ojczyźnie są osoby bliskie, na które może liczyć.

Opiekunowie posyłałiby co miesiąc (lub rocznie) na jego potrzeby deklarowaną kwotę, która byłaby przeznaczona na jego utrzymanie i sfinansowanie prac, które podejmuje.

Gdyby każdemu misjonarzowi patronowało 1000 osób, wystarczyłoby, aby każdy patron zobowiązał się do comiesięcznej ofiary na rzecz swojego misjonarza w wysokości 1 złotego, by mógł on otrzymać stypendium w wysokości ok. 200 dolarów. Kwota ta w każdym kraju misyjnym wystarczyłaby na pokrycie koniecznych wydatków bieżących, na benzynę i niezbędne naprawy samochodów.

Może ktoś z Internautów zechce odpowiedzieć na nasz apel oraz zyskiwać dalszych patronów dla kolejnych misjonarzy?

Bylibyśmy za tę pomoc dla misjonarzy i misji bardzo wdzięczni. Im więcej będzie patronów misyjnych, tym łatwiejsza będzie praca misjonarzy.

Jak powiedział Jan Paweł II: *„Dobra Nowina niesie z sobą wartości ponad czasowe, wartości nieprzemijające. Lecz kto zanieś Słowo Życia tym, którzy Go jeszcze nie znają??*.

Pomóżmy więc misjonarzom, posłanym przez Kościół, a więc i przez nas, którzy jesteśmy tego Kościoła członkami.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod adresem:

**Sekretariat Misyjny Prowincji Zwiastowania Pańskiego
Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni)
Al. Przybyszewskiego 30
60-959 Poznań**

Patronat Misyjny

Wpisany przez Redakcja PNG
sobota, 26 marca 2005 21:46

Konto bankowe: Bank PEKAO S.A. I O/Częstochowa
16 1240 1213 1111 0000 2398 7962